

MAGDALENA PUDA-BLOKESZ*

UNIwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Językowe ślady starożytnej kultury grecko-rzymskiej w powieściach kryminalnych Marka Krajewskiego

Słowa kluczowe: antyk klasyczny (grecko-rzymski), literatura popularna, kryminał, frazem, eponimizm, idiolekt, Marek Krajewski.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.01023>

Tematyka obecności odwołań do antyku klasycznego (grecko-rzymskiego) czy jego recepcji w polskiej kulturze i w polszczyźnie nie jest pomijana w dziedzinie nauk humanistycznych w obszarze badań różnych dyscyplin – zwłaszcza kulturoznawstwa, językoznawstwa i literaturoznawstwa (por. Puda-Blokesz 2021: 15–36). Niniejsze opracowanie wpisuje się w szerszy zbiór prac ukazujących kontekst antycznych i mitologicznych odwołań w literaturze polskiej dawnej i współczesnej (por. m.in.: Stabryła 1980; Stańczak 1986; Sinko 1988; Krawczyk, Kowalczyk (red.) 1996; Rittel 2018; Puda-Blokesz, Ryszka-Kurczab (red.) 2020), dotyka jednak materii językowej wywiedzionej z gatunku literackiego sytuowanego między sztuką (słowa) a kiczem (por. Wróblewska 2015: 25–26) – z kryminału, który stanowi wytwór kultury popularnej¹ i jest istotnym elementem kultury masowej.

Odkrywanie i opisywanie obecności dziedzictwa antycznego w tego typu przekazach, przeznaczonych dla szerokiego grona odbiorców, rozpowszechnianych na wielką skalę, a zwłaszcza w kryminałach, które w Polsce, począwszy od XX wieku, przeżywają swój renesans² i z sukcesem oddziałują na inne środki przekazu (por.: Głowiński 2002: 421; też Burszta 2015), jest wyjątkowo ciekawe ze względu na pewną nieprzystawalność dziedzictwa antyku, związanego wciąż z kulturą wysoką i elitarną, do gatunku reprezentującego kulturę niską, literaturę brukową, a nawet zakazaną (o „książce-ulicznicy” i o „powieści brukowej” por.: Marcinowska 2017; też Gemra 2013: 120). Kryminał jednak to przekaz literacki doceniany zarówno przez masowego odbiorcę, jak i (coraz bardziej) przez badaczy języka, kultury i literatury (por. m.in.: Dalasiński, Markiewka (red.) 2015a, 2015b; Ruszczyńska i in. (red.) 2016). Podkreśla się bowiem, że jest

* magdalena.puda-blokesz@up.krakow.pl; ORCID: 0000-0002-3449-506X

1 O różnych sposobach uobecniania kultury popularnej w refleksji lingwistów można przeczytać w artykule Artura Rejtera (2016). Autor porusza w nim również problem opozycji kultura popularna (niska) – kultura wysoka.

2 W Polsce powieść kryminalna narodziła się w XIX w. i na początku wydawana była w prasie w odcinkach (więcej o historii gatunku por. m.in.: Wróblewska 2011; Gemra 2013; Marcinowska 2017).

to nie tylko gatunek ludyczny, ale też „element szerszych strategii kulturowych spełniających poważne funkcje społeczne: poznawczą, terapeutyczną, dydaktyczną, ekspresywną i wiele, wiele innych” (Dalasiński, Markiewka (red.) 2015a: 10).

W proponowanym oglądzie płaszczyzną ekscerpcji językowych odwołań do starożytnej kultury grecko-rzymskiej stało się osiem kryminałów retro³ autorstwa filologa klasycznego z Wrocławia, doktora nauk humanistycznych z zakresu językoznawstwa greckiego i łacińskiego, Marka Krajewskiego. Akcja powieści toczy się przeważnie w dwudziestoleciu międzywojennym we Wrocławiu (Breslau) i we Lwowie, a głównymi bohaterami są: dyrektor kryminalny Eberhard Mock i komisarz urzędu śledczego lwowskiej komendy wojewódzkiej Edward Popielski. Powieści M. Krajewskiego należą do najbardziej poczytnych kryminałów w Polsce (por. Brylla 2016: 224); ich zasięg jest również światowy⁴. O twórczości autora dość sporo napisano (por. m.in.: Krupa 2008; Weźgowiec 2010; Gemra 2013; Zieliński 2016; Luboń 2019), także w opracowaniach poświęconych powieściom kryminalnym w ogóle (por. m.in.: Wróblewska 2011, 2015; Brylla 2016). Często podkreśla się spory wkład M. Krajewskiego w rozwój polskiego kryminału, zwłaszcza kryminału retro (por. Brylla 2016: 223–224), oraz jego nowatorskie podejście do gatunku (por. Luboń 2019: 129–130).

Podstawą niniejszego szkicu są prezentacja, opis i klasyfikacja zgromadzonego materiału językowego⁵ oraz próba szerszego spojrzenia na celowość sięgania w kryminałach M. Krajewskiego po językowe odwołania do kultury antyku klasycznego i na ich aspekt funkcjonalny, z odniesieniem do pewnych prawideł i tendencji obserwowanych w powieściach kryminalnych i w literaturze popularnej w ogóle. Przedstawione wyniki badań zostały oparte głównie na kanwie ustaleń lingwistycznych z zakresu leksykologii, frazeologii/frazematyki i onomastyki. Ze względu na źródło materii językowej sięgano także po terminologię z obszaru literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, a nawet marketingu.

Płaszczyzna paratekstowa

Językowe odwołania do kultury antyku w powieściach M. Krajewskiego można znaleźć na dwóch płaszczyznach – paratekstowej i tekstowej. W pierwszej płaszczyźnie nawiązania mają postać m.in.: tytułów powieści (np.: *Erynie, Głowa Minotaura, Liczby Charona, Rzeki Hadesu*), śródtytułów poszczególnych części powieści (np.: imiona trzech Erynii – *Alekto, Megajra, Tyzyfone* w powieści *Erynie*, nazwy rzek w Hadesie – *Flegeton, Kokytos, Lete* w powieści *Rzeki Hadesu*), oznaczanych gwiazdkami odautorskich i/lub wydawniczych przypisów dolnych albo przypisów końcowych umieszczanych w słowniczkach (np.: *Salus aegroti supreme lex**

3 Kryminał retro dotyczy tzw. żywej pamięci, co należy rozumieć jako „pamięć zakonserwowaną przez środki przekazu, takie jak radio czy film, których rozkwit przypadł na początek lat XX wieku. Z tego też względu retro odnosić się powinno do ubiegłego stulecia, w przeważającej części do dwudziestolecia międzywojennego” (Brylla 2016: 223, przyp. 1).

4 Książki M. Krajewskiego przełożono na kilka języków, m.in.: angielski, niemiecki, rosyjski, francuski, a nawet hebrajski (por. CULTURE.PL 2021). Za swoją twórczość autor był wielokrotnie nagradzany (por. <https://www.marek-krajewski.pl>, dostęp: 1 sierpnia 2022).

5 W ośmiu powieściach M. Krajewskiego (zob. *Źródła*) znaleziono ponad 600 fragmentów zawierających językowe odwołania do antyku klasycznego, w tym do reprezentujących go języków – łaciny i greki.

(*Dobro chorego najwyższym prawem) (KŚwB 9); *et consortes** (*I towarzysze) (KŚwB 50); *ex post** (*Później) (KŚwB 57)), mott w formie cytatów, np.:

(1) Erynie były personifikowanymi wyrzutami sumienia, (...) które (...) mogą zabić człowieka (...). Człowiek taki albo oszaleje (...), albo też, tak jak Orestes, zawinie głowę w szatę i nie będzie przyjmował stawy ani napoju, aż umrze z głodu, i dzieje się tak, nawet jeśli nikt nie wie o jego winie. Robert Graves, *Mity greckie* (E 5, przed *Prologiem*).

Płaszczyzna tekstowa – warstwa frazematyczna

Większość odwołań do antyku klasycznego w bardzo zróżnicowanej postaci można jednak znaleźć w płaszczyźnie tekstowej powieści, zarówno na poziomie narracji, jak i w dialogach. W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na warstwę, którą można nazwać szeroko i ogólnie frazematyczną, obejmującą zawarte w powieściach mniej lub bardziej spetryfikowane łacińskie (rzadziej greckie) i polskie połączenia wyrazowe – w akcie kreacji literackiej zostały one odtworzone z pamięci (inaczej: reprodukowane), mają swoje poświadczenia w polszczyźnie i/lub w opracowaniach leksykograficznych (określa się je *frazemami* lub *reproduktami* – por. Chlebda 2001), bądź uległy modyfikacji i mają postać innowacji frazematycznych. W zbiorze tym trzeba również uwzględnić wszelkie frazemy okazjonalne stworzone w ramach licencji poetyckiej na potrzeby powieści.

Wśród form odtwarzanych można wyróżnić łacińskie (rzadziej greckie) konstrukcje wyrazowe, które w powieściach są traktowane na prawach cytatu wyróżnionego kursywą. Do tej grupy zaliczyć należy m.in. różnego typu łacińskie frazy, zwroty, wyrażenia, tytuły dzieł antycznych, terminy (także gramatyczne), zestawienia, często reprezentujące wybraną naukę czy też zawodową odmianę polszczyzny (formy używane np. przez ówczesnych prawników czy lekarzy), por.:

(2) Następnie radca przechylił kufel i z prawdziwą przyjemnością splukał uporczywy posmak nikotyny. Wierny maksymie *primum edere, deinde philosophari** nie myślał ani o Sophie, ani o śledztwie i zabrał się do oblanych sosem klusek oraz do grubych plastrów pieczeni (*Najpierw jeść, potem filozofować) (KŚwB 46)⁶;

K o m e n t a r z: Żartobliwa modyfikacja starożytnej maksymy *Primum vivere, deinde philosophari* 'Najpierw żyć, potem filozofować' (D 410), notowana w twórczości m.in. Stefana Żeromskiego – *Przedwiośnie*.

(3) Mock powiedział to i zastosował niezawodną metodę uspokajania nerwów: zaczął recytować w myślach odę Horacego *Exegi monumentum...**. Pod niskim sklepieniem czaszki strażnika trwała wyężona praca małego mózgu. Kiedy Mock doszedł do słynnego *non omnis moriar***, strażnik rzekł [...] (*„Wzniosłem pomnik...”, ** „Nie wszystek umrę”) (KŚwB 82);

6 W przywołanych fragmentach powieści rozstrzeloną czcionką wskazano omawiane zjawisko językowe. Na końcu przykładu w nawiasie podano skrót źródła cytatu (zob. *Źródła*).

(4) Jedna z kobiet – jasnowłosa – leżała nieruchomo, natomiast dwie pozostałe – ciemnowłosa i ruda – wykonywały szereg czynności, które świadczyły o ich najwyższych umiejętnościach w zakresie *ars amandi** (*Sztuka kochania) (KŚWB 92);

(5) Popielski wyobraził sobie, jak Sedlaczek stuka poźółkłym od nikotyiny palcem w napisane na tablicy *Errare humanum est* i skrzeczącym, zacinającym się nieco głosem analizuje tę maksymę, dorzucając stosowne starorzymskie *exempla* (GM 73);

Ko m e n t a r z: ‘Błądzić jest rzeczą ludzką’ – u Seneki i Cyncerona, podobne myśli u Sofoklesa i Eurypidesa (D 128).

Kolejną grupę reproduktów stanowią polskie związki frazeologiczne o antycznej proweniencji, głównie mitologicznej, które w tekście powieści występują niemal w postaci kanonicznej, formalnie i semantycznie zgodnej z normą frazeologiczną, a ich poświadczenia można znaleźć w dostępnych opracowaniach leksykograficznych, por.:

(6) Publikację ową przeczytałem nie bez trudności, lecz z wielkim zainteresowaniem, ponieważ ma ona świetne zastosowanie praktyczne i ułatwia rozbiór wierszy Plauta, co jest dla niektórych moich kolegów piętą achillesową [...] (LCh 53);

Ko m e n t a r z: Książk. *pięta Achillesa / achillesowa* 1. ‘słaba strona, wada kogoś lub czegoś’, 2. ‘dziedzina, w której ktoś sobie nie radzi’ (MSMF 55).

(7) Świetna informacja! – Klasnął w dłonie. – Szukajmy wszystkich lwowiaków o dziewięcioliterowych nazwiskach! [...] – To wcale nie taka syzyfowa praca – Popielski nie mógł opanować protekcyjnego tonu (LCh 193);

Ko m e n t a r z: *Szyzyfowa praca* ‘praca / czynność wymagająca ustawicznych i często bezskutecznych wysiłków, ciężki i bezcelowy trud, także ogłupiający’ (MSMF 166).

(8) RESTAURACJA GRAJECKA [...] w niczym nie przypominała szynku Petruskego. Był to solidny i porządny lokal, zwykle zapełniony spracowanymi mieszczanami i spracowanymi prostytutkami. O tej wczesniej stosunkowo godzinie córy Koryntu nie były zmęczone, lecz świeże, pachnące, pełne nadziei i najlepszych planów na przyszłość (KŚWB 62);

Ko m e n t a r z: *Córa Koryntu* ‘pro prostytutka’ (SFE 76).

(9) Z tych zajęć, które skutecznie go chroniły przed strzałami Amora, a może raczej przed zachowaniami priapicznymi, wyrwała go niestety właśnie pani Markowska (E 104);

Ko m e n t a r z: Książk. poet. *strzała Amora / amora* ‘nagle, niespodziewane zakochanie się’ (MSMF 59).

Na pograniczu konstrukcji reprodukowanych i tworzonych w akcji kreacji autorsko-literackiej będą się mieścić formy innowacyjne, czyli takie, które opierają się na istniejących

i poświadczonych w słownikach reproduktach, jednak nie są z nimi w jakimś stopniu – formalnym i/lub semantycznym – zgodne, por.:

(10) A to wszystko tylko dlatego, że chce pokazać pięknej pannie, jakim jest *Herkules* em, który może skutecznie walczyć *contra plures!* (LCh 79);

Komentarz: *Nec Hercules contra plures!* ‘i Herkules nie poradzi przeciw wielu; siła złego na jednego’ <łac.> (WSF PWN 803).

(11) Leokadia usiadła przy stole i nalała kawy do filiżanek. Czekwała, aż usiądzie i odprawi zwykły rytuał śniadaniowy – „*primum* makagigi, *deinde* serdelki”, co oznaczało, że zawsze najpierw zjadał ciastka z kawą, a potem parówki z chrzanem i bułeczkami z masłem, popijając to herbatą (por. (2)) (GM 17);

(12) Partnerki Popielskiego nie zawsze stawały się po tym wszystkim senne, a w pychanie ich wbrew woli w ramiona Morfeusza okazywało się bezskuteczne (E 112);

Komentarz: Książk. żart. daw. (*być / leżeć / spoczywać*) w objęciach / na łonie Morfeusza ‘spać, snić lub zapadać w sen’ (MSMF 138), książk. w objęciach Morfeusza ‘o kimś pogrążonym we śnie’ (WSF PWN 255).

(13) Byli to czterej mężczyźni w różnym wieku – dwaj z nich już dawno przekroczyli Rubikon czterdziestego roku życia, a dwóm pozostałym – ledwo się on majaczył na dalekim, kilkuletnim horyzoncie (RzH 104);

Komentarz: Książk. przejść, przekroczyć Rubikon ‘zrobić decydujący krok, powziąć nieodwołalną decyzję’ (WSF PWN 455).

Osobne miejsce zajmują konstrukcje tworzone doraźnie w kreacji autorsko-literackiej, wynikające z budowania połączeń wyrazowych o globalnym, przenośnym znaczeniu, często opartych na istniejących w polszczyźnie eponimach lub eponimizmach⁷ o antycznej proweniencji. Konstrukcje te mają charakter literackich frazemów okazjonalnych i nie są notowane w dostępnych źródłach leksykograficznych, por.:

(14) Rozpierała go duma z posiadania sprawnego imadła, któremu nie oparł się nikt: ani Urbanek, ani Mitzi, ani kiedyś przed laty Wirth i Zupitza, którzy bez słowa towarzyszyli mu teraz podczas tej knajpianej odyssei (KŚwB 131);

Komentarz: W powieści ‘wędrowanie od knajpy do knajpy, od domu publicznego do domu publicznego’; por. *odys / odyseusz* ‘wieczny tułacz, podróżnik’, *odysseja* ‘tułaczka, długotrwała wędrówka pełna przygód’ (SMiK 92).

⁷ Znaczenie tych terminów przyjęto za Ewą Rudnicką (2020: 49, przyp. 2), która za eponimizm uznaje „wyraz pospolity będący nazwą klasy obiektów, powstały w procesie apelatywizacji jako derywat semantyczny lub słowotwórczo-semantyczny od nazwy własnej, któremu przysługuje metaforyczne znaczenie leksykalne”, przez eponim zaś badaczka rozumie „nazwę własną o wyraźnie określonym zespole treści konotacyjnych, wykorzystywaną w procesie apelatywizacji jako bezpośrednia lub pośrednia forma wyjściowa do utworzenia wyrazu pospolitego”.

(15) On jest również czcicielem Eryni, pomyślał zmęczony policjant i odwrócił wzrok (E 226);

Komentarz: W powieści ‘o człowieku żadnym zemsty’; por. *erynie* mit. gr. ‘boginie pomsty, które prześladowały przestępców, wiarołomców i zdrajców’ (SWO 307).

(16) To była gimnastyka Erosa, cielesne układy, do których go zmuszała. Ona dowodziła (LCh 166);

Komentarz: W powieści: ‘skomplikowane pozycje seksualne’; por. *Eros* gr. *érōs*, *érōtos* ‘żądza’ 1. mit. gr. ‘bóg miłości’ (USJP).

(17) „Powiadasz, Edi, że pragniesz każdej kobiety, jaką widzisz? No to najzwyczajniej w świecie nie patrz na nie! Ja tak robię i mam spokój od Priapa” (E 103);

Komentarz: W powieści ‘nie pożądać kobiety, nie podniecać się na jej widok’; por. *Priap / Priapos* mit. gr. ‘bóg płodności i urodzaju, opiekun sadów, winnic i pól’ (SWO 897–898), bóg ten symbolizował potencję seksualną mężczyzny i był przedstawiany z członkiem w stanie erekcji.

Płaszczyzna tekstowa – warstwa leksykalna

Nawiązania do kultury antycznej, w tym do mitologii starożytnych w powieściach M. Krajewskiego, obecne są nie tylko w warstwie frazematycznej w postaci konstrukcji wielowyrzowych o różnym stopniu leksykalizacji i utrwalenia, ale także w warstwie leksykalnej⁸. Tutaj na uwagę zasługują zapożyczenia z łaciny przywoływane w formie cytatów (często wyróżnione kursywą i tłumaczone przez autora i/lub wydawcę w przypisach bądź w słowniczkach), por.:

(18) – Żył w gównie, to i w gównie umarł – usłyszał niski, zachrypnięty głos spod okna. / To było *requiem* dla Anatola Małeckiego (E 90);

(19) A umówić się mogła na obskurnym strychu tylko z kimś, kto jej słono zapłacił, albo z kimś, kogo się nie obawiała, *ergo* kto był jej znany (LCh 48);

(20) – *Veto!* – zakrzyknął mecenas Bechtold-Smorawiński. – Ten wniosek *a posteriori** jest logicznie nieuprawniony (*Wnioskowanie z następstw o przyczynach) (LCh 277);

(21) [...] odrzucał *a limine* to cmentarne miasto, z którego piwnic wysypywały się nocami roje szcurów spasionych ludzkim ścierwem (*[łac.] od razu) (RzH 27).

Kolejną grupę stanowią jednostki o wtórnych znaczeniach występujące w powieściach w postaci apelatywów, eponimów czy eponimizmów o antycznej proveniencji, głównie mitologicznej. W kryminałach można znaleźć: jednostki użyte zgodnie z utrwalonym w polszczyźnie znaczeniem – por. (22)–(26), eponimizmy znane w polszczyźnie, jednak o znaczeniach

8 W obszar badań nie włączano zapożyczeń leksykalnych pochodzących z języków łacińskiego czy greckiego, które funkcjonują w polszczyźnie jako całkowicie przyswojone (typu: *anioł, filozofia*).

odbiegających od znaczeń notowanych w dostępnych słownikach (27), i wreszcie formy epimiczne, które wydają się okazjonalne, ponieważ ich znaczeń nie potwierdzają notacje leksykograficzne (28) i (29), por.:

(22) *wenus* ‘piękna kobieta’ (USJP)

blond *We n u s* (KŚwB 184); [...] kartoniki ozdobione rysunkiem apetycznej *We n u s* w czarnych pończochach i cylindrze [...] (ŚwB 10);

(23) *cerber* ‘srogi, czujny dozorca, strażnik’ (USJP) – w powieści ‘ochroniarz’

Z pierwszych drzwi wyszedł niski gruby elegant w wyraźnie semickim typie. Kiwnął głową *c e r b e r o m* [...] (RzH 155); Jeden *c e r b e r* cicho jęczał, drugi leżał całkiem bez zmysłów (RzH 231);

(24) *katon* ‘człowiek nieugięty i prawy, surowy dla siebie i dla innych’ (USJP, SWO 541)

Człowiek nieskazitelnej uczciwości i niezłomnych zasad. Prawdziwy pryncypialny *K a t o n* (WL 45); Na stryja nie mam wpływu ja, nie ma też wpływu nikt inny. Dlatego ten nieprzekupny *K a t o n* musi otrzymać żelazny, niezbity i racjonalny argument, który sprawi, że właśnie mnie przyzna on ten skarb (WL 46);

(25) *muza* 1. ‘talent twórczy, wena twórcza’ (USJP)

M u z a była dla niego nadzwyczaj przychylna. Pisał szybko i prawie bez skreśleń (WL 16–17);

2. ‘kobieta inspirująca artystę’ (USJP)

Nic zatem dziwnego, że piękna, tajemnicza i małomówna Inge była modelką i *m u z ą* jedynie najbogatszych malarzy (KŚwB 246);

(26) *nestor* ‘najstarszy, najbardziej doświadczony, zasłużony przedstawiciel jakiejś grupy, zbiorowości, otoczony powszechnym szacunkiem’ (USJP) – w powieści w połączeniach *nestor rodu*

Decyzja, kto otrzyma fortunę, należy wyłącznie do stryja Apolinarego jako do *n e s t o r a* *r o d u* (WL 46); – To *n e s t o r* *n a s z e g o* *r o d u*, *doctor utriusque iuris, professor emeritus** Uniwersytetu Wiedeńskiego Apolinary hrabia Zaranek-Plater (WL 45);

(27) *muza* 1. ‘kobieta przynosząca mężczyźnie szczęście’

Tu w Wiesbaden gra bardzo ostro i wygrywa góry pieniędzy. Sophie Mock vel Isabelle Lebetseyder jest najwidoczniej jego dobrą *m u z ą* (KŚwB 178);

2. ‘kobieta gwarantująca mężczyźnie przyjemność i pożądane przez niego doznania seksualne, głównie prostytutka, też małoletnia’

Po kwadransie przyjdzie do pana żądana *m u z a*! (RzH 157); To jest świątynia *m u z*, pierwszorzędnny *puff* (RzH 231);

3. ‘partnerka’

Tam bowiem gromadzili się członkowie i sympatycy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, biedni gruźliczy studenci, wściekli radykałowie i zapici przedstawiciele lwowskiej bohemy ze swoimi przechodnimi *m u z a m i* (GM 114);

(28) *erynie* ‘wyrzuty sumienia, zemsta’

– Dosięgną cię *e r y n i e*, które się zrodzą z trupów najbliższych ci osób (WwMB 257, też 259);

Mock chciał mieć kaca, chciał cierpieć, byleby nie słyszeć szczekania *e r y n i j* (WwMB 264);

(29) *nimfa* ‘kobieta, niekoniecznie ponętna’

Wśród nagich *nimf* baraszkujących w wodzie nie zauważył ani Sophie Mock, ani Elisabeth Pflüger (KŚwB 69); Anwaldt walczył przez chwilę ze sobą — chciał zalec koło pijanej *nimfy*, jednak kiedy spojrział na nią i poczuł odór zepsutych zębów i przegniłych dziąseł, zdecydowanie tę myśl odrzucił (ŚwB 45).

Do zbioru eponimizmów należą również przywoływane w kryminałach formy derywowe semantycznie i słowotwórczo od wyrazów, u których podstaw leżą antyczne *nomina propria*, przykładowo: *weneryczny* (RzH 142), *wenerolog* (KŚwB 123) od łac. *Venus ~neris* ‘rzymska bogini miłości’ (SWO 1164); *letarg* (KŚwB 163; RzH 114) od gr. *Lethē* lub/i gr. *lethargos*, od *lethē* ‘zapomnienie’, por. *Lete* mit. gr. (SWO 648); *morfina* (KŚwB 246; GM 119) od fr. *morphine*, od *Morphée* ‘Morfeusz’, grecki bożek snu (gr. *Morpheus*) (SWO 743); *sybaryta*, *sybarytyzm* (E 41, 42, 111) od fr. *sybarite*, z łac. *Sybarita* ‘mieszkaniec miasta Sybaris’, za gr. *Sybaritēs* ‘mieszkaniec staroż. miasta Sýbaris w płd. Italii (blisko dzisiejszego Tarentu, nad rzeką o tej samej nazwie)’ (SWO 1056).

Płaszczyzna tekstowa – warstwa onimizmiczna

W płaszczyźnie tekstowej, w jej warstwie leksykalnej, odwołania do antyku klasycznego występują również jako prezentowany w powieściach onomastykon. Obejmuje on różnego typu *propria* motywowane nazwami o antycznej, w tym mitologicznej, proveniencji. Warto nadmienić, że składnikiem owego onomastykonu są też onimy, wyrażone w tekście *implicite*, które stoją u podstaw wspomnianych już wcześniej zarówno eponimizmów, jak i frazemów eponimizmicznych, czyli utrwalonych połączeń wyrazowych zawierających elementy odproprialne.

Należy także zwrócić uwagę na obecne w powieściach motywowane kulturą antyczną jednostki (jedno- lub wielowyrazowe), które w kontekście zastępują konkretną nazwę własną, np.: *Horacy* jako *wybraniec muz* (KŚwB 82), zamiast imienia *Cyceron* pojawia się *mędrzec z Arpinum* lub *Arpinata* (E 111; WL 39), zamiast *Sophie* (imię żony Mocka) jest *blond bogini hazardu* (KŚwB 179) czy *blond Wenus* (KŚwB 184), zamiast tytułu *Exegi monumentum* pada peryfrazą *oda o nieśmiertelności* (KŚwB 82), zamiast imienia i nazwiska zabójcy wielokrotnie przywołuje się nazwę *Minotaur*.

Główny trzon antycznego onomastykonu prezentowanego w powieściach M. Krajewskiego stanowią jednak nazwy własne użyte w podstawowej postaci, wyrażone w tekście niejako *explicit*. Do nich należy zaliczyć: (a) *propria* przywołane zgodnie z ich prymarnym odniesieniem, służące nazywaniu desygnatów związanych z epoką starożytną kultury grecko-rzymskiej, oraz (b) onimy wtórne, powstałe w wyniku onimizacji lub transonimizacji jednostek o antycznej proveniencji, nazywające desygnaty z innej epoki.

Pierwszą grupę będą tworzyły m.in. antroponimy, czyli nazwy osobowe postaci historycznych bądź legendarnych żyjących w czasach starożytnych, np.: *Archiloch* (poeta grecki) (E 111), *Arystoteles* (E 234), *Cyceron* (E 229, 111; LCh 261, LCh 266; GM 69; WL 41, 138, też *Cycerońskie okresy* – WL 43), *Galen* (rzymski lekarz, filozof i pisarz) (KŚwB 36), *Horacjusz Kokles* (bohater rzymskiej legendy autorstwa Liwiusza) (E 41), *Liwiusz* (E 41; KŚwB 243), *Horacy* (KŚwB 16, 83;

LCh 65; RzH 106; ŚwB 184; GM 97, 98), *Lukrecjusz* (KŚwB 136; E 111; LCh 266), *Plaut* (KŚwB 244; LCh 53, 65, też *Plautowe wiersze* – LCh 40, *Plautowe wersety* – GM 34), *Seneka* (KŚwB 140).

W zbiorze pierwszym znajdują się również ideonimy, czyli polskie bądź łacińskie tytuły dzieł antycznych, np.: *Commentarii de bello Gallico* Cezara (*O wojnie galicyjskiej*, pamiętnik Juliusza Cezara) (E 169), *Eumenidy* Ajschylosa (E 245), *Król Edyp* Sofoklesa (ŚwB 163, 164, 174), *Medea* Eurypidesa (GM 160, 162), a także mitonimy, czyli nazwy własne wywodzące się z mitologii i używane w powieściach w znaczeniach podstawowych, por.:

(30) – [...] Pamięta pan z mitologii, w jaki sposób Ch a r o n został oszukany przez O r f e u s z a? – Owszem. O r f e u s z tak pięknie grał na lirze, że przewoźnik dusz osłupiał i przepuścił go do H a d e s u, mimo że przybysz był żywym człowiekiem i nawet nie uiścił obola za przejazd... (LCh 234);

(31) Pamiętasz z mitologii, jak T e z e u s z zabił M i n o t a u r a? Tak, pamiętasz. Odciął mu głowę, Edziu (GM 306).

Drugą grupę stanowią onimy wtórne powstałe w wyniku transonimizacji lub onimizacji form językowych o antycznej proveniencji. Do owych propriów zaliczyć można następujące przykłady: (kwaciarnia) *Flora* (RzH 163), (biuro matrymonialne) *Hestia* (GM 198), (pies) *Argos* (KŚwB 37, zob. też 64, 66, 140, 276; GM 20, 84, 327), (pies) *Cezar* (WL 140, też 141, 142, 144, 145), (we Wrocławiu fontanna) *Neptun* (KŚwB 153), (proszki nasenne) *Morfeusz* (E 87), (seryjny zabójca kobiet) *Minotaur* (E 36; RzH 54, 265; GM 81 i in.).

Prezentacja, opis i klasyfikacja zgromadzonej podstawy materiałowej wyraźnie pokazują, że w kryminałach M. Krajewskiego odwołania do kultury antyku nie są traktowane jako okazjonalne, wręcz przeciwnie – ich różnorodność, natężenie i liczebność świadczą o programowym i celowym działaniu autora. Z perspektywy badacza lingwisty wartością jest nie tylko bogaty wachlarz różnego typu form językowych odsyłających do antycznego kodu kulturowego, ale także warunkowany tą różnorodnością i zobrazowany przykładami szereg procesów, którym owe formy podlegają w polszczyźnie – w repertuarze prezentowanych środków językowych znaleźć można jednostki, które uległy np. petryfikacji, apelatywizacji, frazeologizacji, derywacji, onimizacji, transonimizacji, eponimizacji, metaforyzacji, transformacji, kreacji.

Z perspektywy odbiorcy kryminałów inkrustowanych odwołaniami do antyku większą wartością może się okazać intelektualna wędrówka, jednoczesne poruszanie się w dwóch światach – w świecie tradycji antycznej, w tym mitologicznej, i w świecie przedstawionym kryminału. Obydwa porządki kulturowo-aksjologiczne na styku wykazują liczne podobieństwa i różnice. Niektóre antyczne odniesienia, zwłaszcza mitologiczne, pełnią nie tylko funkcje aluzyjną i intertekstualną, czyli nie tylko odsyłają do innej kultury czy innego tekstu, z którym powieść ma mieć jakąś interpretacyjną więź, ale przede wszystkim charakteryzują i wartościują świat przedstawiony, niejako wprowadzają odbiorcę w panujący w owym świecie nastrój, a także przybliżają stany emocjonalne postaci. Przywoływane w powieściach porównania

i aluzje pozwalają na wzmocnienie kulturowo i literacko zakodowanego przekazu. Czytelnik poza tym, że rozwiązuje kolejne zagadki zbrodni wraz z detektywem, zostaje jednocześnie wciągnięty w odbiór, którego poziom zależy od posiadanych kompetencji. Roztaczana przed czytelnikiem sieć konotacji jest tym bogatsza, im bogatsza jest jego znajomość kultury antyku. Tylko obeznany z nią lub wnikliwie i uważnie czytający odbiorca zrozumie, dlaczego młody kelner, usługujący podczas orgiastycznego spotkania u pewnego barona, został nazwany *Ganimedesem* (ŚwB 100), mecenas, którego żona ukradkiem adorowała Edwarda Popielskiego – *Agamemnonem* (E 236–237), a okrutny zabójca dziewic *Minotaurem* (RzH 54).

Z perspektywy badacza kultury i jej wytworów szczególnie ciekawe może okazać się wykorzystywanie świadectw kultury wysokiej w przekazach współczesnej kultury popularnej, nierzadko utożsamianej z niską, gorszą. Taki zabieg bowiem buduje odczucie nieadekwatności genealogicznej i genologicznej (ambitne przekazy kultury antycznej – kryminał⁹ jako przekaz kultury popularnej). Zbyt nachalne naruszanie kulturowego i stylistycznego *decorum* może prowadzić do efektu sztuczności i niewiarygodności przekazu¹⁰, por.:

(32) Na szczęście dla głowy Mocka stróż kamienicy nie spał i zdążył na czas otworzyć drzwi. Mock uściskał go wylewnie i nie spiesząc się, rozpoczął mozolną wędrówkę po schodach, wpa-
dając na Scyllę poręczy i Charybde ściany, straszony przez Cerbera, który
z wyciem i szczekaniem rzucał się w przedsiónkach Hadesu za jakimiś zamkniętymi
drzwiami. Mock, przyjąwszy obojętnie powitania służącej, która usiłowała zdjąć z niego płaszcz
i kapelusz, oraz dziękując radość starego psa Argosa, dotarł do Itaki swej sypialni,
gdzie na łóżku siedziała i czekała na niego wierna Penelopa w muślinowym
szlafrocisku i pantoflach na obcasach (KŚwB 17–18).

Obecność cytatów łacińskich, nazw własnych odnoszących się do antyku, książkowej i literackiej frazeologii mitologicznej itd. w tekście kierowanym do szerokiego grona odbiorców, a zatem pisany głównie polszczyzną ogólną, ale także w dużej mierze potoczną, kolokwialną, środowiskową, czasem obsceniczną i wulgarną, daje wyraźne odczucie naruszenia zasady odpowiedniości stylistycznej. Najbardziej wstydlive i mroczne aspekty ludzkiego życia zyskują górnolotne, wręcz patetyczne określenia, np.: domy publiczne, w innych miejscach nazywane *burdelami* (ŚwB 203; KŚwB 144), to częściej *przybytki Afrodyty* (ŚwB 95), *przybytki bogini Isztar* (WwMB 52) czy nawet *świątynie muz* (RzH 230, 231), ich pracownice lub ogólnie kobiety o lekkich obyczajach, określane nieraz *kurwami* (LCh 231), to *muzy* (RzH 157), *córy Koryntu* (KŚwB 62) czy *kapłanki Wenery/Afrodyty* (KŚwB 154; GM 242), a pozycje seksualne to *gimnastyka Erosa* (LCh 164–165). Budowane są porównania, w których członki są nieprzy-
stawalne stylistycznie, np. *chędożyć jak sylen* (E 113).

9 Warto podkreślić, że kryminały M. Krajewskiego gatunkowo wzorowane są na tzw. czarnym kryminale (ang. *black novel*), oferującym – jak pisze Anna Gemra (2013: 125) – „ponurą wizję świata, w którym rządzą przemoc, zbrodnia i korupcja, a przestępcy odchodzą wolni”, „mroczną, krwawą, czasem przesyconą ironią opowieść o brutalnym świecie, w którym ofiarami są najsłabsi”.

10 Mało wiarygodne są kreacje głównych bohaterów, którzy podobnie jak autor kryminałów umiłowali kulturę antyku, bez przeszkód posługują się łaciną, znają grekę, są z wykształcenia filologami klasycznymi, jednak te upodobania nie-
zbyt pasują do ich sposobu bycia, nierzadko nagannej moralnej postawy, a przede wszystkim do wykonywanego zawodu.

Krytycy literaccy i badacze gatunku różnie oceniają obecność tak licznych nawiązań do kultury antyku klasycznego w kryminałach M. Krajewskiego: to „uszlachetnianie antykiem” materii powieści (Petrowicz 2010 za: CULTURE.PL 2021), „popularyzacja kultury antycznej” (Luboń 2019: 147), ale także przesadny ornament, „bezużyteczny nadmiar dekoracyjności” (Wróblewska 2015: 34), językowe komplikowanie łatwych przekazów (Brylla 2016: 227–228), niewiarygodność przekazu wynikająca z nadużywania kodów kulturowych (Luboń 2019: 134).

Trzeba zaznaczyć, że aluzyjność i intertekstualność nie są domeną tylko jednego autora kryminałów. Łamanie kulturowego i stylistycznego *decorum* to tendencja dominującego dzisiaj nurtu filozoficznego i – szerzej – prądu kulturowego, czyli postmodernizmu, który pozwala autorskiemu JA na dowolność i niczym nieskrępowaną kreatywność, o czym pisał m.in. Kazimierz Ożóg (2008). Wiele współczesnych kryminałów stanowi rezerwuuar cytatów, reminiscencji i wielorakich zapożyczeń z kultury wysokiej, na co z kolei zwracają uwagę badacze tego gatunku (por. Wróblewska 2015; Brylla 2016; Jurewicz 2016; Luboń 2019). W wypadku dzieł popkultury mówi się wręcz o aluzyjności komercyjnej, która jest przejawem stylu nadanego, mającego służyć pozorowaniu wrażenia, że czytelnik obcuje z prawdziwą i głęboką sztuką (por. Wróblewska 2015: 34). Sięganie po toposy i określenia topiczne pochodzące z kultury wysokiej (tutaj antycznej) wpisują się w tę konwencję, której celem jest także zwiększenie atrakcyjności przekazu i – podyktowane względami zarobkowymi – rozszerzenie grona odbiorców. Aluzyjność literacka i intertekstualność w wypadku kryminałów stanowi zatem narzędzie perswazyjne i marketingowe, mające usatysfakcjonować zarówno nadawcę, jak i odbiorcę przekazu (por. Wróblewska 2015: 32).

Na koniec warto dodać, że owe liczne i o różnej postaci nawiązania do kultury antyku są niewątpliwie domeną kryminałów sygnowanych marką Marek Krajewski. Są one przejawem idiosylu/idioktu autora, który przez ich zastosowanie realizuje również pewną misję edukacyjno-dydaktyczną polegającą na przemycaniu do obiegu popularnego tego, do czego dostęp ma użytkownik języka głównie podczas kształcenia, często nawet nie powszechnego, ale przede wszystkim wyższego: filologicznego i klasycznego. Niektóre językowe ślady antyku (jak np. chrematonimy czy cytaty łacińskie) wzmacniają realizm tła kryminalnych wydarzeń (nazwy obiektów istniejących w międzywojniu czy łacińskie nazwy i cytaty znane w środowisku urzędników, prawników, lekarzy bądź studentów). Ta ich funkcja wpisuje się w dbałość, z jaką autor odbudowuje topografię miejsc akcji – międzywojennych Wrocławia i Lwowa, oraz odtwarza ówczesną i tamtejszą obyczajowość i wielokulturowość.

Źródła

- E: M. Krajewski, *Erynie*, Znak, Kraków 2010.
 GM: M. Krajewski, *Głowa Minotaura*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2015.
 KŚWB: M. Krajewski, *Koniec świata w Breslau*, Znak, Kraków 2011.
 LCh: M. Krajewski, *Liczy Charona*, Znak, Kraków 2011.
 RZH: M. Krajewski, *Rzeki Hadesu*, Znak, Kraków 2012.
 ŚWB: M. Krajewski, *Śmierć w Breslau*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.
 WL: M. Krajewski, *Władca liczb*, Znak, Kraków 2014.
 WwMB: M. Krajewski, *Widma w mieście Breslau*, W.A.B., Warszawa 2005.

Bibliografia

- Brylla W. 2016: *Polski kryminał retro. Między innowacją, naśladownictwem a literackim kiczem*, [w:] M. Ruszczyńska, D. Kulczycka, W. Brylla, E. Gazdecka (red.), *Kryminał. Między tradycją a nowatorstwem*, seria „Scripta Humana”, t. 5, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 223–236.
- Burszta W.J. 2015: *Kryminał: żywioł i forma (wstęp)*, [w:] T. Dalasiński, T.S. Markiewka (red.), *Kryminał. Gatunek poważ(a)ny?*, t. 1: *Kryminał a medium (literatura – teatr – film – serial – komiks)*, „ProLog. Interdyscyplinarne Czasopismo Humanistyczne”, Toruń, s. 11–15.
- Chlebda W. 2001: *Frazematyka*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 335–342.
- CULTURE.PL 2021, Marek Krajewski, Instytut Adama Mickiewicza (online: <https://culture.pl/pl/tworca/marek-krajewski>, dostęp: 22 listopada 2021).
- D: *Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów i powiedzeń*, oprac. C. Michalunio, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008.
- Dalasiński T., Markiewka T.S. (red.) 2015a: *Kryminał. Gatunek poważ(a)ny?*, t. 1: *Kryminał a medium (literatura – teatr – film – serial – komiks)*, „ProLog. Interdyscyplinarne Czasopismo Humanistyczne”, Toruń.
- Dalasiński T., Markiewka T.S. (red.) 2015b: *Kryminał. Gatunek poważ(a)ny?*, t. 2: *Kryminał wobec problemów społeczno-kulturowych*, „ProLog. Interdyscyplinarne Czasopismo Humanistyczne”, Toruń.
- Gemra A. 2013: *Eberhard Mock na tropie: Breslau/Wrocław w powieściach Marka Krajewskiego*, [w:] M. Ursel, O. Taranek-Wolańska (red.), *Śląskie pogranicza kultur*, t. 2, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław, s. 119–143.
- Głowiński M. 2002: *Powieść kryminalna*, [w:] J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 421–422.
- Jurewicz M. 2016: *Asocjacje kulturowe i literackie w powieściach kryminalnych jako wyzwanie dla przekładu*, [w:] M. Ruszczyńska, D. Kulczycka, W. Brylla, E. Gazdecka (red.), *Kryminał. Między tradycją a nowatorstwem*, seria „Scripta Humana”, t. 5, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 237–248.
- Krawczyk A., Kowalczyk M.J. (red.) 1996: *Wybrane zagadnienia z literatury, cz. 1: Antyk. Inspiracje antyczne w literaturze*, Wydawnictwo Pedagogiczne Związku Nauczycielstwa Polskiego, Kielce.
- Krupa B. 2008: *Poetyka powieści Marka Krajewskiego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, t. 14/15, s. 143–163.
- Luboń A. 2019: *Filologia klasyczna i retrokryminały. O pisarstwie Marka Krajewskiego*, [w:] A. Nęcka, D. Nowacki, J. Pasterka (red.), *Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych*, cz. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 129–168.
- Marcinowska B. 2017: *Książka-ulicznica, czyli początki powieści kryminalnej w Polsce*, „Kwartalnik Opolski”, nr 4, s. 45–53.
- MSMF: M. Puda-Blokesz, *Po nitce do kłębka. Mały słownik mitologizmów frazeologicznych języka polskiego*, Wydawnictwo JAK, Kraków 2015.
- Ożóg K. 2008: *Zmiany we współczesnym języku polskim i ich kulturowe uwarunkowania*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Język a kultura. Tom jubileuszowy*, t. 20, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 59–79.
- Petrowicz J. 2010: *Spe sublata (M. Krajewski: Erynie)*, „Pogranicza”, nr 3(86), s. 93–95.
- Puda-Blokesz M. 2021: *Dziedzictwo mitologii starożytnych w polskiej chrematonimii funeralnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków.
- Puda-Blokesz M., Ryszka-Kurczab M. (red.) 2020: *Dziedzictwo antyczne i biblijne dziś*, seria „Dialog z Tradycją”, t. 8, Collegium Columbinum, Kraków.
- Rejter A. 2016: *Kultura popularna w obiektywie lingwisty (wybrane zagadnienia)*, „Artes Humanae”, nr 1, s. 97–110.
- Rittel T. 2018: *Elżbieta Drużbacka. Mitologiczny kod tematyczny. Mitologizmy, mitologemy, mitemy*, Collegium Columbinum, Kraków.
- Rudnicka E. 2020: *Z Parnasu na Helikon – mitologiczne i realistyczne interferencje konotacyjne na przykładzie procesów apelatywizacji wybranych nazw miejscowych*, [w:] M. Puda-Blokesz, M. Ryszka-Kurczab (red.), *Dziedzictwo antyczne i biblijne dziś*, seria „Dialog z Tradycją”, t. 8, Collegium Columbinum, Kraków, s. 49–68.
- Ruszczyńska M., Kulczycka D., Brylla W., Gazdecka E. (red.) 2016: *Kryminał. Między tradycją a nowatorstwem*, seria „Scripta Humana”, t. 5, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- SFE: M. Czeszewski, K. Foremniak, *Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych*, red. nauk. M. Bańko, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

- SG: P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, red. nauk. J. Łanowski, przeł. M. Bronarska i in., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1997.
- Sinko T. 1988: *Antyk w literaturze polskiej. Prace komparatystyczne*, wybór i oprac. T. Bińkowski, wstęp S. Stabryła, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- SMiK: M. Rutkowski, *Słownik metafor i konotacji nazw własnych*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2012.
- Stabryła S. 1980: *Antyk we współczesnej literaturze polskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Stańczak W. 1986: *Antyk we współczesnej poezji polskiej (1956–1980)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Strona autorska Marek Krajewski 2021 (online: <https://www.marek-krajewski.pl>, dostęp: 22 listopada 2021).
- SWO: *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. E. Sobol, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, red. S. Dubisz, t. 1–6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006 (wersja 2.0, płyta CD-ROM).
- Weźgowiec B. 2010: „O mieście, którego nie ma”, czyli Wrocław w kryminalnych powieściach Marka Krajewskiego, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Humanistyczne”, nr specjalny 1, s. 124–139.
- Wróblewska V. 2011: *Tendencje rozwojowe polskiej literatury kryminalnej po 1989 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Literatura i Kultura Popularna” XVII, s. 127–145.
- Wróblewska V. 2015: *Kryminal – między sztuką (słowa) a kiczem*, [w:] T. Dalasiński, T.S. Markiewka (red.), *Kryminal. Gatunek poważ(a)ny?*, t. 1: *Kryminal a medium (literatura – teatr – film – serial – komiks)*, „ProLog. Interdyscyplinarne Czasopismo Humanistyczne”, Toruń, s. 25–38.
- WSF PWN: *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Zieliński K. 2016: *The Ancient quotations in Marek Krajewski's detective novels*, [w:] K. Dominas, E. Wesołowska, B. Trocha (red.), *Antiquity in popular literature and culture*, Cambridge Scholars Publishing, Newcastle, s. 51–64.

Summary

Linguistic manifestations of ancient Graeco-Roman culture in Marek Krajewski's crime novels

Keywords: classical antiquity (Graeco-Roman), popular literature, crime fiction, idiolect, Marek Krajewski, phraseme, eponymism.

The description and classification of linguistic references to the classical (Graeco-Roman) antiquity used in eight M. Krajewski's crime novels are the main basis for the present paper. The conclusions form an attempt to look in general at the purposefulness of their use and the functions they serve, while referencing certain rules and tendencies related to crime writing and popular literature as such. The research results put forward are mostly based on the body of linguistic examination drawing from lexicology, phraseme studies, including phraseology, and onomastics. In the novels (about 600 fragments), the two-pronged (textual and paratextual) references to classical antiquity materialise in three layers: phraseme-related (polyword constructions in the form of Latin quotations and set phrases – reproductions, innovations and nonce words), lexical (Latin lexemes, eponyms and eponymisms), and onimic (primary and secondary proper names of ancient provenance among them).